



NEWSLETTER ANTYDOPINGOWY

**WIADOMOŚCI KOMISJI DO ZWALCZANIA
DOPINGU W SPORCIE**

WIOSNA 2015

BRIAN COOKSON – „ZGADZAM SIĘ NA KARY WIĘZIENIA ZA OSZUSTWA DOPINGOWE”

Po tym jak prezydent Światowej Agencji Antydopingowej (WADA) Sir Craig Reddie wypowiedział się w stanowczym tonie, że kierowana przez niego organizacja nie popiera kary więzienia za łamanie przepisów antydopingowych, natychmiast pojawiły się odmienne opinie na ten temat, płynące z różnych środowisk sportowych.

Przeciwnie zdanie ma między innymi prezydent Światowej Unii Kolarskiej (UCI) **Brian Cookson**, który popiera projekt prawa niemieckiego, dopuszczającego kary więzienia za stosowanie dopingu. Jeśli Reddie zawsze wierzył, że „dopingowicze” powinni być karani zgodnie z dotychczasowymi przepisami **Kodeksu Antydopingowego**, to Cookson jednoznacznie porównuje stosowanie dopingu do przestępstwa kryminalnego i dlatego uważa, że należy stosować surowe kary. Tak właśnie wypowiedział się dla hiszpańskiej gazety „AS”, przyznając jednocześnie, że obowiązujące od 1 stycznia 2015 roku czteroletnie okresy zawieszenia są pierwszym pozytywnym sygnałem w zakresie zaostrzania kar za doping. Nie omieszkał przy tym podzielić się sukcesami kierowanej przez siebie Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) w walce z dopingiem mówiąc:

„Głęboko wierzę i wyrażam pełne przekonanie, że nasz sport należy do najczystszych. Zawdzięczamy to wprowadzeniu strategii badań, opartej na programie paszportu biologicznego, zwiększeniu testów poza zawodami oraz reanalizie próbek, możliwej dzięki rozwojowi nowych technik wykrywania substancji zabronionych. Tak funkcjonujący system jest bardzo trudno oszukać, pomimo tego, iż oszuści nie zaprzestają kolejnych, coraz bardziej wyrafinowanych działań, umożliwiających przyjmowanie dopingu”. Cookson zakomunikował, że jest już dostępny raport opracowany przez specjalną komisję powołaną w celu walki z dopingiem.

W wywiadzie dla „AS” Cookson odniósł się również do sprawy Lance’a Armstronga i przyznał, że nałożona na niego przez UCI kara dożywotniej dyskwalifikacji może zostać zredukowana. Decyzja będzie zależeć od prac specjalnego panelu, który analizuje kolejne materiały w tej sprawie. „Nie wiem jakie będą konkluzje, ale ja osobiście chciałbym wiedzieć, co jeszcze ma do powiedzenia ten zawodnik. Jeśli okaże się, że panel znajdzie nowe istotne dla śledztwa fakty, to jego [Armstronga] zawieszenie może ulec skróceniu” dodał.

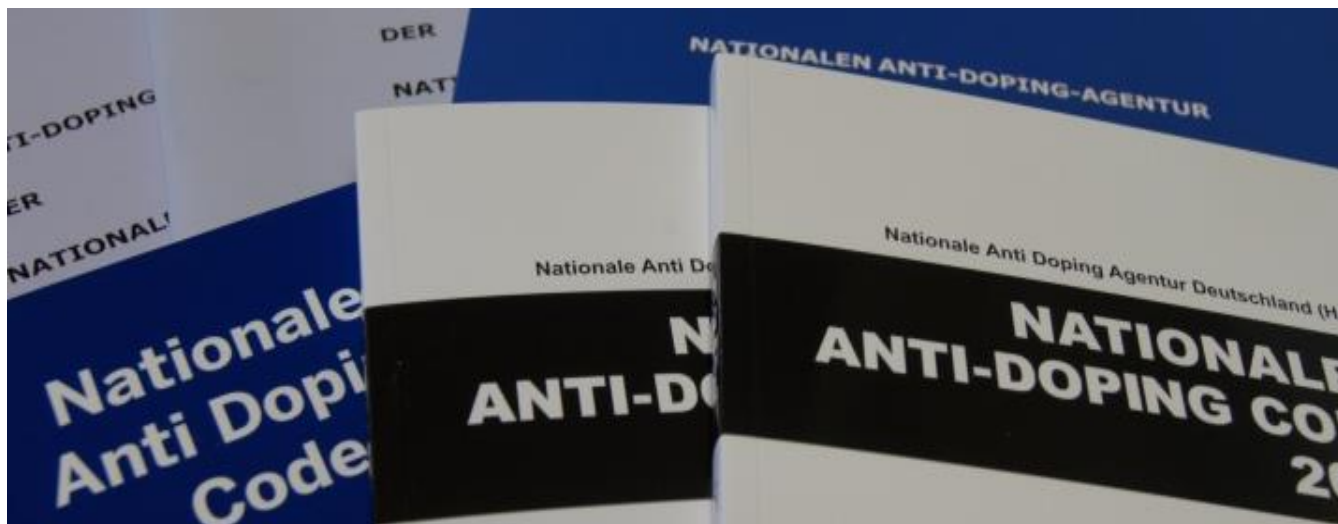


Brian Cookson,
prezydent Światowej Unii
Kolarskiej (UCI)
Fot. ©Magali Koenig

*„(...) Brian Cookson popiera projekt prawa niemieckiego, dopuszczającego kary więzienia za stosowanie dopingu. Jeśli Reddie zawsze wierzył, że „dopingowicze” powinni być karani zgodnie z dotychczasowymi przepisami **Kodeksu Antydopingowego**, to Cookson jednoznacznie porównuje stosowanie dopingu do przestępstwa kryminalnego i dlatego uważa, że należy stosować surowe kary.”*



PRÓBA WPROWADZENIA NOWYCH PRZEPISÓW ANTYDOPINGOWYCH W NIEMCZACH



Czy zawodnicy niemieccy, którzy stosowali doping, będą ostrzej karani niż dotychczas?

Niemiecki rząd opracował właśnie zarys nowych regulacji prawnych, zmierzających do skutecznego eliminowania zjawiska dopingu w tym kraju. Najbardziej kontrowersyjnym przepisem jest ten mówiący o możliwej karze więzienia za używanie środków dopingujących. Powodem zmian były liczne przypadki manipulacji wśród zawodników podczas postępowania kontrolnego i chęć stworzenia ostrego narzędzia dyscyplinującego w walce z dopingiem. Jaskrawym przykładem takich działań była sytuacja reprezentanta Niemiec w piłce ręcznej **Michaela Krausa**, któremu przeprowadzono test antydopingowy w noc poślubną. Zawodnik wyraził silne oburzenie z powodu zaistniałej sytuacji i publicznie skrytykował nieludzkie działania Niemieckiej Agencji

Antydopingowej (NADA), nazywając je wyjątkowym sposobem kierowania podejrzeń i znęcania się nad zawodnikiem. W odpowiedzi NADA przekazała opinii publicznej informacje, że taki, a nie inny plan badań wobec zawodnika wynikał z niewywiązywania się z obowiązku podawania miejsca pobytu i trzech nieudanych prób przeprowadzenia testów w przeszłości. Aby móc zapobiegać takim sytuacjom w przyszłości, zdecydowano się na zaostrzenie przepisów i przekazanie jasnego komunikatu, że wobec zawodników używających zabronionych metod żadnego pobłażania nie będzie, bo Niemcy są zdecydowane wprowadzić najbardziej skuteczne formy walki z dopingiem. Z tego tytułu NADA otrzymała zwiększone środki finansowe na przeprowadzanie większej ilości testów w 2015 roku. Niemieccy politycy komentujący tę sprawę zauważyli,

„Niemiecki rząd opracował właśnie zarys nowych regulacji prawnych, zmierzających do skutecznego eliminowania zjawiska dopingu w tym kraju. Najbardziej kontrowersyjnym przepisem jest ten mówiący o możliwej karze więzienia za używanie środków dopingujących.”

że takie działanie jest na pewno słuszne, ale wprowadzane trochę za późno. Przypomnieli, że już w 2009 roku minister sprawiedliwości Thomas Maiziere miał okazję zmienić przepisy, ale zdecydował się nie wprowadzać drastycznych zmian, nawet wtedy, gdy odnotowywano wiele przypadków pozytywnych wśród niemieckich sportowców. Dopiero, gdy na to stanowisko powołany został Jeiko Maas, szybko opracowano projekt nowego prawa antydopingowego, zawierający ostre konsekwencje w stosunku do osób łamiących przepisy antydopingowe.

Za co do więzienia?

Opracowany draft nowego prawa antydopingowego przewiduje maksymalną 3-letnią karę więzienia dla zawodników stosujących doping. Byłaby ona orzekana przez sądy i dotyczyła około 7 tysięcy zawodników najwyższej klasy, którzy są

zarejestrowani w krajowej grupie testowej. Tylko wobec tych sportowców mogłoby toczyć się śledztwo i postępowanie dyscyplinarne zmierzające do zastosowania najwyższych kar z więzieniem włącznie. Zapisy te nie dotyczyłyby osób uprawiających sport rekreacyjnie, a głównym powodem wyłączenia tej grupy jest brak uzyskiwania korzyści finansowych z tytułu ewentualnie stosowanego dopingu. Uznano, iż wobec tej grupy należy stosować inne metody, z edukacją i informacją włącznie, a nie kary, jakie stosuje się w stosunku do dopingowiczów ze sportu wyczynowego.

Kto jeszcze podlega surowym karom?

Oprócz zawodników stosujących doping, podobne konsekwencje powinni ponosić wszyscy, którzy aktywnie uczestniczą w procedurze organizowania, nakłaniania i podawania środków

zabronionych, a w szczególności wtedy, gdy doping dotyczy młodych zawodników (wówczas zaistniałaby możliwość zastosowania nawet 10-letniej kary pozbawienia wolności). Projekt nowego prawa, przy widocznym zaostreniu kar za doping, już przeszedł szeroką konsultację w całym niemieckim środowisku sportowym. Okazało się, że zdecydowana większość popiera jego zapisy, uznając je za skuteczny krok w walce z dopingiem. Słowa poparcia popłynęły między innymi z ust Clemensa Prokopa - prezydenta związku lekkoatletycznego, Rudolfa Scharpinga – kierującego związkiem kolarskim oraz Oliviera Bierhoffa - menadżera związku piłki nożnej. Ich zdaniem nowe prawo oczyści niemiecki sport z siatki oszustów dopingowych i poprawi wizerunek sportu wyczynowego w kraju. Decyzja o wejściu w życie nowego antydopingowego prawa może zapaść jeszcze w 2015 roku.



AMERYKAŃSKI INSTYTUT ŻYWIENIA KONTROLUJE PRODUKTY NA RYNKU



Amerykański Instytut Żywienia (FDA) rozpoczyna usuwanie z rynku produktów, które powodują poważne konsekwencje zdrowotne lub nawet mogą prowadzić do śmierci.

Niedawno FDA usunęła ze sklepów i marketów odżywkę i suplementy diety, które zawierały w swoim składzie niebezpieczne substancje. Przeprowadzono badania w celu sprawdzenia, czy wycofane wcześniej ze sprzedaży produkty wciąż są obecne na sklepowych półkach, a jeśli tak, to czy nadal są w nich zabronione składniki. Okazało się, że połowa wszystkich produktów usuwanych konsekwentnie od 2004 roku

nadal zawierała zabronione składniki. Badaniom poddano preparaty, które spełniały następujące kryteria:

1. Były usunięte z powodu zafałszowania składników między 1 stycznia 2009 i 31 grudnia 2012,
2. Były dostępne w sprzedaży w lipcu i sierpniu 2013 roku w internecie, u innych dystrybutorów i sprzedawców,
3. Jeśli nazwa produktu, producenta i dystrybutora na sprzedawanym produkcie była identyczna z informacjami zawartymi w odwołaniu do FDA.

Analizy suplementów przeprowadzono przez Flora Research Laboratories. Próbkę przeznaczoną do badań zostały pogrupowane na te, które były zgodne z marketingowymi hasłami typu:

- przeznaczone dla utraty masy ciała,
- poprawa sprawności seksualnej,
- poprawa wyników sportowych.

Analizy były wykonywane przy użyciu najnowocześniejszych urządzeń i takich samych metod jakich używała FDA przy pierwszym usunięciu produktów z rynku. Wówczas, o okresie od 1 stycznia 2009 roku do 31 grudnia 2012 usunęła 274 produkty, z których 27 (9,9%) spełniało powyższe kryteria. Okazało się, że były one sprzedawane średnio przez 34 miesiące od daty ich formalnego usunięcia i 74% z nich było produkcji amerykańskiej. Ponadto na jaw wyszedł fakt, że jedno lub więcej fałszerstw wykryto w 66,7 %, czyli w 18 wcześniej usuniętych ze sprzedaży. Wśród nich 85% miało służyć poprawie sprawności fizycznej, 67% redukcji masy ciała i 20% poprawie sprawności seksualnej. Odżywki produkcji amerykańskiej stanowiły 65% ogólnej ilości zafałszowanych produktów. W 63% badanych



odżywek ponownie stwierdzono obecność tych samych zabronionych substancji, ale już 22% spośród nich zawierało jeden lub więcej nowych zabronionych związków, nie identyfikowanych wcześniej przez FDA. Wśród tych substancji znajdowały się: sibutramina i jej analogi, sildenafil, fluoxetine, phenolphthalein, inhibitory aromatazy oraz steroidy anaboliczno androgenne.

WNIOSKI:

- Badanie pokazało, że zafalszowane i zanieczyszczone produkty już po 6 miesiącach znajdują się ponownie w sprzedaży.
- Przeprowadzone badania miały ograniczony zakres, bo odnosiły się tylko do kategorii zbijających masę ciała, poprawiających wysiłek i seksualność. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że analizy nie wykryły niedawno nowych analogów zabronionych substancji. Nie jest też do końca pewne czy wszystkie produkty zostały wyprodukowane po decyzji FDA o ich wycofaniu, czy może była to jeszcze stara partia. Z tego powodu akcja FDA nie była do końca skuteczna i nie wyeliminowała w pełni zagrożeń

w obrocie zanieczyszczonymi produktami w sklepach na terenie USA.

- Wydaje się, że musi zostać wprowadzone bardziej agresywne prawo, przyznające większe uprawnienia FDA, co mogłoby przełożyć się na skuteczne przeciwdziałanie temu zjawisku.
- Konsumenci powinni unikać odżywek powodujących spadek masy ciała, poprawę sprawności seksualnej i fizycznej.

WŚRÓD WYCOFANYCH SUPLEMENTÓW ZNALAZŁY SIĘ MIĘDZY INNYMI:

- **Novedex XT:** suplement powodujący wzrost masy ciała sprzedawany przez Gaspari Nutrition. Został wycofany w 2010 roku z powodu zawartości substancji anty-estrogenowych. Ponowny jego zakup dla celów weryfikacji składu w 2013 roku pokazał, że nadal zawiera steroidy anaboliczno androgenne oraz związki anty-estrogenowe.
- **Massdrol:** służący zwiększeniu masy mięśni suplement firmy Kilo Sports został wycofany w 2009 roku z powodu zawartości sterydów. Naukowcy ponownie

badali ten preparat w sierpniu 2013 roku i ponownie stwierdzili obecność zabronionych substancji.

- **Slim Xtreme Herbal Slimming Capsule:** suplement redukujący wagę ciała został wycofany przez Globe All Wellness w 2011 roku. Jego ponowną sprzedaż u nieautoryzowanego sprzedawcy odnotowano zaraz później i po badaniu okazało się że zawierał sibutramine oraz aktywny składnik o nazwie Meridia. Według właścicieli firmy za sprzedaż stały nielegalne grupy przestępcze wykorzystujące markę firmy dla podrobionych przez siebie produktów.
- **M-Drol:** suplement wpływający na rozbudowę masy ciała; był sprzedawany przez Competitive Edge Labs i został wycofany w 2009 roku z powodu zawartości steroidów anaboliczno androgennych. Niestety w sierpniu 2013 roku w produkcie tym ponownie wykryto sterydy. Szefostwo firmy wydało oświadczenie, iż produkt musiał trafić na rynek nielegalnie i zostać podrobiony. Szefostwo firmy wydało oświadczenie, iż produkt musiał trafić na rynek nielegalnie i zostać podrobiony.



AKCJE EDUKACYJNE

Od momentu rozpoczęcia kampanii edukacyjnej „Akademia Prawdziwych Mistrzów”, zainaugurowanej w kwietniu 2014 roku Wydział Edukacji i informacji w Komisji przeprowadził wiele akcji edukacyjnych na terenie całego kraju. W tamtym roku pokazywaliśmy fotorelację z aren Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i innych imprez sportowych, gdzie odwiedzaliśmy młodych zawodników przekazując im edukacyjne materiały oraz okolicznościowe gadżety.

W tym roku uzupełniliśmy naszą edukacyjną ofertę o hasło „Czysty Sport” i pod taką właśnie nazwą kontynuujemy naszą działalność. I tak ponownie nawiązaliśmy współpracę z Polskim Związkiem Rugby, czego owocem były szkoleniowe wizyty w Klubach Ekstraklasy. Ponadto uczestniczyliśmy w Mistrzostwach Polski Juniorów w lekkiej atletyce oraz odwiedziliśmy kilka placówek edukacyjnych, w których uczą się i trenują młodzi zawodnicy. Poniżej krótka fotorelacja dokumentująca naszą aktywność edukacyjną w pierwszym kwartale 2015 roku



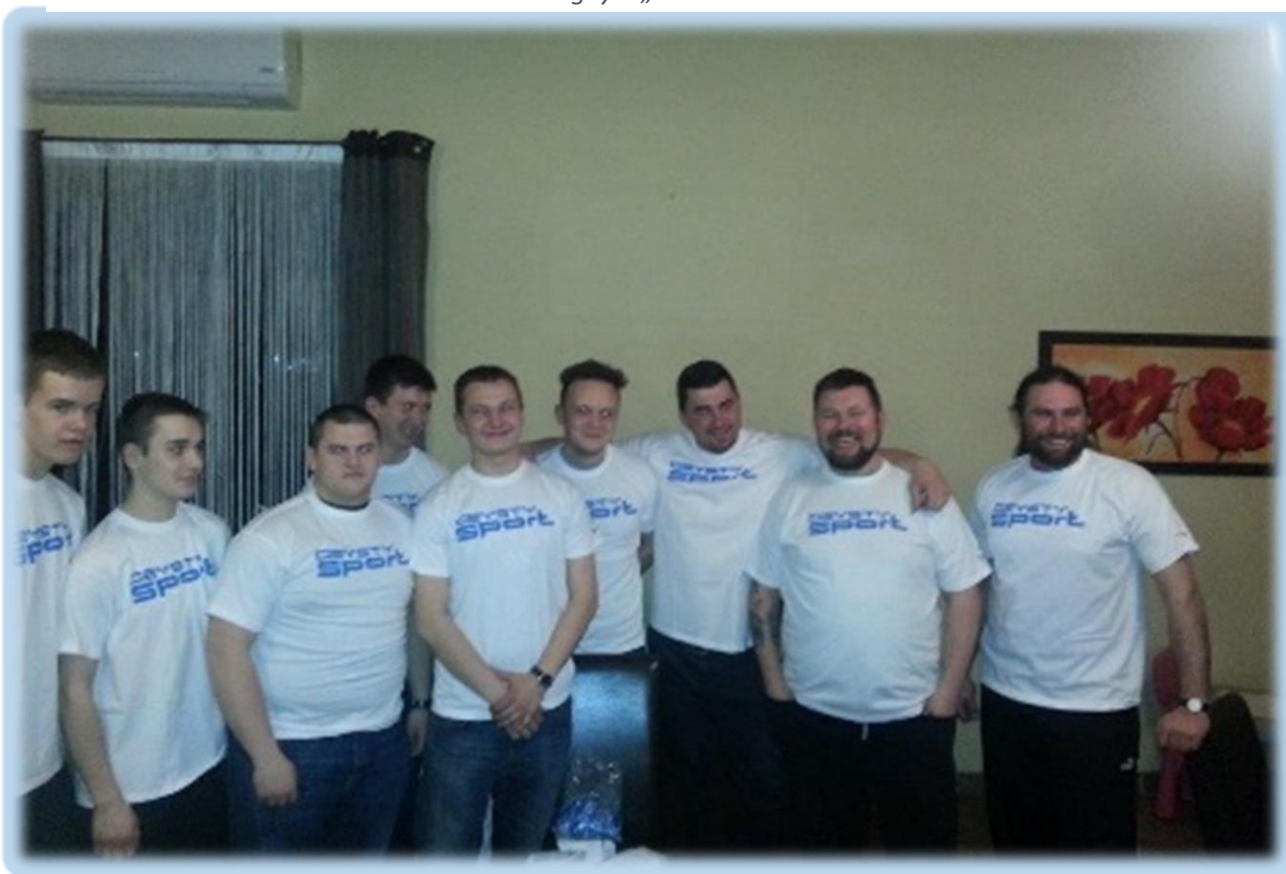
*Mistrzostwa Polski Juniorów
w lekkiej atletyce, Toruń*



*Klub Rugby -
„Budowlani Łódź”*



Klub Rugby – „Juvenia Kraków”.



Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie.

Wszystkich chętnych,
którzy byliby
zainteresowani
organizacją
podobnych akcji w
swoich placówkach,
klubach czy szkołach
zapraszamy do
kontaktu z Wydziałem
Edukacji i Informacji
Komisji do Zwalczenia
Dopingu w Sporcie.



*Szkoła Mistrzostwa Sportowego
w Szklarskiej Porębie.*



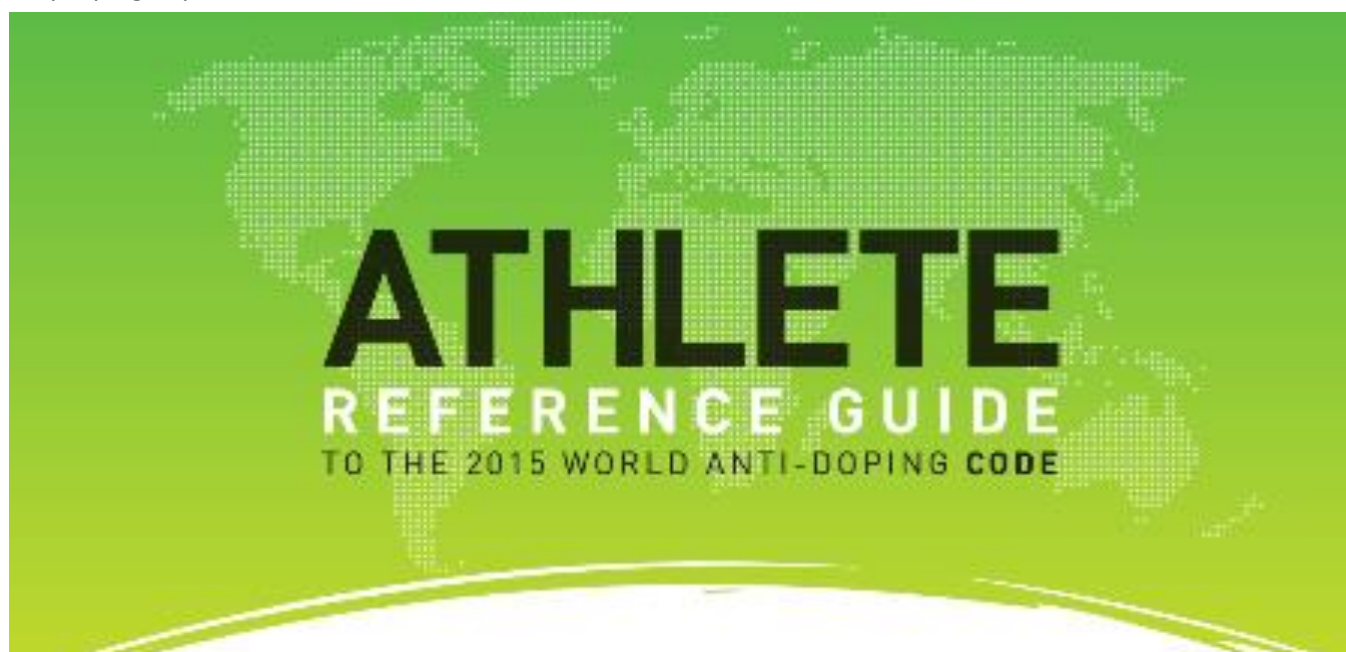
WADA PUBLIKUJE PIERWSZY PRZEWODNIK ZAWODNIKA DO NOWEGO KODEKSU

Światowa Agencja Antydopingowa WADA opracowała i wprowadziła do użytku Przewodnik zawodnika (athlete reference guide), który jest poświęcony tym zagadnieniom antydopingowym, które z punktu widzenia sportowca są kluczowymi w świetle nowego Kodeksu Antydopingowego. Jego ukazanie się jest efektem wieloletnich starań i zabiegów Komitetu Zawodniczego WADA, którego zadaniem jest reprezentowanie i praca na rzecz zawodników. Dokument ten nie zastępuje Kodeksu Antydopingowego, ale dzięki wyjątkowej interpretacji przepisów będzie pomocny wszystkim sportowcom w lepszym zrozumieniu walki z dopingiem. Przewodnik szczegółowo przedstawia strukturę kodeksu, wyjaśnia zawodnikom ich prawa i obowiązki, określa jak dochodzi do złamania przepisów antydopingowych oraz zawiera

podstawowe informacje na temat Listy substancji i metod zabronionych, suplementów, wyłączeń terapeutycznych (TUE) i danych pobytowych (whereabouts).

Prezydent WADA Sir **Craig Reede** powiedział „Przewodnik zawodnika wydany z nowym Kodeksem 2015 pokazuje wyraźną potrzebę zwiększania wiedzy u sportowców, bo jest absolutnie oczywiste, że zawodnicy bez względu na to, jaki sport uprawiają i jaki kraj reprezentują muszą znać swoje prawa i obowiązki. Wiele z „technicznych” zapisów kodeksu może okazać się trudne do zrozumienia, bo jest on sam w sobie dokumentem prawnym – lektura przewodnika z pewnością ułatwi zrozumienie kluczowych obszarów walki z dopingiem od suplementów zaczynając, a na kontroli antydopingowej kończąc”.

Przewodnicząca Komitetu Zawodniczego WADA, była świetna kanadyjska biegaczka narciarska Beckie Scott dodała „Komitet Zawodniczy, który reprezentuję bardzo chciał takiego przewodnika, który dostarczałby „zjadliwe” dla sportowców tło i pełne zrozumienie zapisów Kodeksu. Dla mnie kluczowe od samego początku było to, by przewodnik został opracowany przez zawodników i dla zawodników. Walka z dopingiem może być ważna dla wielu z nas, a przewodnik pomaga i rzuca nowe światło na skomplikowane tematy z tego obszaru. Dzięki temu nowy kodeks oferuje realne wzmocnienie działań na rzecz czystego sportu na świecie. Jestem zachwycona, że wreszcie jest dostępny dla nas zawodników i będzie nam służył przez kolejne miesiące i lata”



LANCE ARMSTRONG PODJĄŁ PRÓBĘ ZAKWALIFIKOWANIA SIĘ NA “BEER MILE WORLD CHAMPIONSHIPS” IPRZEGRĄŁ!



Poniżej przedstawiamy krótki opis zasad rywalizacji w ramach rozgrywanych mistrzostw:

• Każdy uczestnik w trakcie biegu musi wypić cztery puszki piwa (lub butelki) i przebiec cztery okrężenia bieżni według schematu:
Start- piwo/
okrążenie/ piwo/
okrążenie/ piwo/
okrążenie/ piwo/
okrążenie

Lance Armstrong jako kolarz znany był z ogromnej chęci wygrywania i nigdy nie poddawał się w kolarskich wyścigach. Po ujawnieniu skandali dopingowych z jego udziałem zasada ta, w jego przypadku, już raczej nie obowiązuje. Można tak powiedzieć po tym jak dawny „mistrz” wziął udział w kwalifikacjach do „Beer Mile World Championships” (w Piwnych Mistrzostwach Świata w biegu na 1 milę) i nie udało mu się ich przebrnąć.

Rywalizacja ograniczała się do szybkiego biegania i szybkiego picia piwa po każdym przebiegniętym okrążeniu. Sam Armstrong na gorąco tak skomentował to wydarzenie „Było

zupełnie inaczej niż myślałem, mogliście to wszyscy zobaczyć, tak naprawdę byłem tylko widzem”. Tymi słowami chciał zapewne podkreślić, że jego uczestnictwo w tej rywalizacji nie było poważne, na co miały zresztą wskazywać materiały filmowe, gdzie jego obecność nie jest zbyt widoczna. Nam należy tylko założyć, że piwny wyścig nie był objęty przepisami Amerykańskiej Agencji Antydopingowej (USADA), wykluczającymi byłego mistrza kolarskiego ze startu ze względu na nałożone już wcześniej sankcje dyscyplinarne.



- Pite po każdym okrążeniu piwo musi zostać opróżnione w specjalnej strefie usytuowanej 10 metrów przed linią **start/meta**,
- Zawodnicy muszą wypić puszkę piwa mając prawo do pozostawienia pewnej minimalnej wartości na dzień, ale nieprzekraczającej 12 uncji,
- Każda puszka piwa musi mieć przynajmniej 355 ml objętości i zawierać minimum 5% alkoholu,
- Zawodnicy, którzy będą wymiotować w trakcie biegu, czyli jeszcze przed jego ukończeniem, muszą za karę pobiec jedno okrążenie więcej.

SZEF WADA MA ZASTRZEŻENIA DO NIEMIECKIEJ PROPOZYCJI ZMIANY PRAWA

Prezydent Światowej Agencji Antydopingowej (WADA) Sir Craig Reedie wyraził ostre zastrzeżenia do niemieckiej propozycji zmiany prawa odnoszącej się do zagadnień walki z dopingiem.

Stwierdził, że stanowisko WADA w tym zakresie pozostaje niezmiennie, gdyż tego typu zmiana stoi w wyraźnej sprzeczności z rodzajem nakładanych przez Agencję sankcji dyscyplinarnych wobec dealerów substancji zabronionych, trenerów i innych osób związanych z procederem dopingowania sportowców, gdzie kary za łamanie przepisów

anty dopingowych są bardzo ostre. Reedie podkreśla, że wypracowane na przestrzeni wielu lat, obowiązujące do dziś schematy postępowania dyscyplinarnego i wynikające z nich wysokości kar nie powinny przybierać znamion postępowania stosowanego wobec pospolitych przestępców. Na dowód przytoczył przypadek Włoch, gdzie doping w sporcie został zakwalifikowany do przestępstw kryminalnych od momentu rozpoczęcia zimowych igrzysk olimpijskich w 2006 roku w Turynie i był wówczas prezentowany jako najbardziej skuteczny model zwalczania doping w sporcie.

Okazało się jednak, że tak ustanowione prawo było dobrym rozwiązaniem, ale tylko samo w stosunku do siebie, nigdy bowiem nie doszło do sytuacji, aby jakkolwiek zawodnik był przedmiotem postępowania prokuratorskiego w wyniku jego zastosowania. Prezydent WADA po raz kolejny podkreślił, że prawo trzeba zmieniać na takie, które pozwoli na większe niż dotychczas współdziałanie i transfer wrażliwych informacji pomiędzy agencjami, co przyczyni się do przeprowadzania skutecznych śledztw przez uprawnione ciała dyscyplinarne.



RAPORT NA TEMAT DOPINGU W KOLARSTWIE W KANADZIE



Association cycliste canadienne
Canadian Cycling Association

W Kanadzie został niedawno opracowany raport na temat dopingu w kolarstwie, w którym to wszystkie zawarte informacje oraz wnioski pochodziły z rozmów z zawodnikami i nie były w żadnym stopniu wynikiem naukowych badań czy studiów. Wnioski płynące z raportu podzielono na 5 kategorii:

- kultura jazdy,
- substancje dopingujące,
- podejmowanie decyzji,
- śledztwa/testowanie,
- edukacja i przeciwdziałanie.

Z lektury raportu wynika, iż w kanadyjskim kolarstwie nie ma „kultury dopingu” i zorganizowanego systemu

niedozwolonego wspomagania. Twórcy raportu zwrócili uwagę na liczne indywidualne przypadki stosowania niedozwolonych substancji i polecili wprowadzenie działań eliminujących to zjawisko. Przy tej okazji wspomniano w nim, że nigdy nie było też żadnego związku między poszczególnymi przypadkami stosowania substancji zabronionych oraz ich źródłami i osobami zaangażowanymi w ten proceder. Jest to dowód na poparcie tezy o ich pełnej niezależności i absolutnie indywidualnej inicjatywie samych zawodników. Tym samym jednoznacznie wyeliminowano istnienie w Kanadzie zorganizowanej siatki

„(...) W najbliższej przyszłości Kanadyjski Związek Kolarski zwiększy współpracę z CCES (Canadian Centre for Ethics in Sport), aby dalej budować kompleksowy i edukacyjny plan działania. Już w tym roku związek kolarski zaczął wprowadzać obowiązkowe sesje edukacyjne dla młodych zawodników uczestniczących w mistrzostwach kraju.”



dopingowej zaopatrującej sportowców w środki zwiększające wydolność. Autorzy raportu sugerują, że wyniki i wnioski płynące z jego przeprowadzenia pozwoliły na lepsze zrozumienie zjawiska doping w sporcie kolarskim. Taką opinię wyraził między innymi **Greg Mathieu**, dyrektor wykonawczy Kanadyjskiego Związku Kolarskiego. Dodał, że należy nadal zachować czujność i prowadzić działania na rzecz zwiększenia edukacji i promocji oraz antydopingowej komunikacji poprzez programy takie jak na przykład „**RACEClean**”.

„Byliśmy zawsze bardzo czysti w przeszłości, bo nigdy nie akceptowaliśmy zawodników, którzy poprzez stosowanie dopingu chcą oszukiwać i w ten sposób torować sobie drogę do sportowych sukcesów i sławy. Wierzymy, że można wygrywać największe wyścigi bez korzystania z zabronionych w sporcie środków. W najbliższej przyszłości Kanadyjski Związek Kolarski zwiększy współpracę z CCES (Canadian Centre for Ethics in Sport), aby dalej budować kompleksowy i edukacyjny plan działania. Już w tym roku związek kolarski zaczął

wprowadzać obowiązkowe sesje edukacyjne dla młodych zawodników uczestniczących w mistrzostwach kraju. Każdy licencjonowany zawodnik i członek kadry narodowej podpisuje specjalną klauzulę antydopingową. Ponadto związek publikuje informacje antydopingowe w swoich wydawnictwach informacyjnych i przewodnikach. Chcemy także zwiększenia testów antydopingowych na Kolarskich Mistrzostwach Kanady” dodał Mathieu.



STERYDOWI OSZUŚCI W SPORCIE

MOGĄ OSIĄGAĆ KORZYŚCI JESZCZE WIELE LAT PO ZAŻYCIU DOPINGU I ODBYCIU KARY ZA ICH STOSOWANIE

Przedstawione niedawno wyniki badań naukowców norweskich wykazały, że odpowiedzialne za motorykę człowieka mięśnie mogą utrzymywać przez wiele lat ogromne korzyści z przyjmowanych wcześniej steroidów anabolicznych. W świetle tych naukowych rewelacji należałoby inaczej spojrzeć na sportowe dokonania niedawnych dopingowych banitów takich jak: Tyson Gay, Dwain Chambers czy Justin Gatlin.

Szczególnie ostatni z wymienionych zawodników budzi wątpliwości, z uwagi na wyniki, które osiągnął po odbyciu 4 letniej kary dyskwalifikacji za stosowanie sterydów. Wystarczy powiedzieć, że tylko w bieżącym roku ten 32-letni amerykański sprinter okazał się najszybszym na świecie na dystansie 100 i 200 metrów, a 6 kolejnych najlepszych tegorocznych wyników w najkrótszym sprinterskim biegu jest również jego autorstwa. Okoliczności te sprawiają, że należałoby spojrzeć nieco inaczej na obecne funkcjonowanie systemu antydopingowego, a w szczególności na długość trwania sankcji dyscyplinarnej wobec zawodników stosujących doping steroidowy. Dotychczasowa

praktyka nakazuje w takich przypadkach nałożenie kary nie dłuższej niż 2 lata (po 1 stycznia 2015 kara wynosi 4 lata), co w zestawieniu z wnioskami powyższych badań może okazać się karą zbyt krótką.

Prof. **Kristian Gundersen**, fizjolog z Uniwersytetu w Oslo, który przeprowadzał badania w 2013 roku powiedział stacji BBC Sport **„Jest bardzo prawdopodobne, że efekty stosowania sterydów utrzymują się jeszcze przez długi okres życia, a przynajmniej przez jego dekadę. Nasze dane pokazują więc, że 2 letnia dyskwalifikacja jest zbyt krótką dla wyhamowania korzyści sterydowego dopingu, a nawet 4 letni zakaz startu też wydaje się niewystarczający”**.



„Jest bardzo prawdopodobne, że efekty stosowania sterydów utrzymują się jeszcze przez długi okres życia, a przynajmniej przez jego dekadę. Nasze dane pokazują więc, że 2 letnia dyskwalifikacja jest zbyt krótką dla wyhamowania korzyści sterydowego dopingu, a nawet 4 letni zakaz startu też wydaje się niewystarczający”

Być może osiągnięcia Justina Gatlina, mistrza olimpijskiego z 2004 roku i 2-krotnego mistrza świata z 2005 roku, zdyskwalifikowanego w latach 2006-2010, potwierdzają słuszność naukowych wyników, ale jednocześnie wywołują niepokój w lekkoatletycznym świecie. David Greene, brytyjski mistrz świata z 2011 roku, w wypowiedzi dla BBC odniósł się do przypadku Gatlina w sposób jednoznaczny

metrów są niesamowite. Niewielu zawodników przed nim tak szybko biegało te dystanse i to jeszcze tego samego dnia i w dodatku w chłodny wieczorny piątek na mokrym tartanie. To może świadczyć, że możemy brać pod uwagę 2 okoliczności. Pierwsza z nich przemawia za dalszym stosowaniem przez niego dopingu, a druga związana jest z wykonaniem fantastycznej, a zarazem

WYKAZ NAJLEPSZYCH WYNIKÓW W BIEGU NA 100 METRÓW W 2014R./ TOP 100M TIMES IN 2014

1. Justin Gatlin	9.77	Bruksela (5 września)
2. Justin Gatlin	9.80	Lozanna (3 lipiec)
3. Justin Gatlin	9.82	Port of Spain (21 czerwiec)
4. Richard Thompson	9.82	Linz (14 lipiec)
5. Justin Gatlin	9.83	Rieti (7 wrzesień)
6. Justin Gatlin	9.86	Ostrawa (17 czerwiec)
7. Justin Gatlin	9.87	Pekin (21 maj)

“Justin Gatlin jest teraz hegemonem biegów sprinterskich, ale według mnie nie powinien osiągać takich czasów, jak robił to w tym sezonie. Dlatego trzeba spojrzeć w przeszłość i zapytać jaki wpływ na jego obecne wyniki miał stosowany przez niego doping, bo przeciętny człowiek nie byłby w stanie tego zrobić. Jego najlepsze tegoroczne wyniki, osiągnięte w Brukseli - 9,77 sek. na 100 metrów i 19,71 sek. na 200

nadludzkiej pracy treningowej. Ale według mnie nie ma sposobu, by tak szybko biegać w tym wieku i w takim punkcie kariery, kiedy wraca się do sportu po 4 latach przerwy treningowej bez możliwości startów kontrolnych. Dlatego nie wierzę w te wyniki”.

Prof. Kristian Gundersen i jego zespół badawczy przekonanie o wieloletnim pozytywnym wpływie preparatów sterydowych na dyspozycję wysiłkową organizmu powzięli na podstawie wyników z przeprowadzonego eksperymentu laboratoryjnego na zwierzętach. Badali w nim efekty podawania tych substancji samicom mysz. Po analizie wyników prof. Gundersen powiedział „Jestem przekonany, że podobny i korzystny z punktu widzenia zdolności wysiłkowych wpływ sterydów ma również miejsce w przypadku człowieka. Byłbym wielce zdziwiony, gdyby istniały wielkie różnice między ludźmi i myszami, biorąc pod uwagę fundamentalną zasadę podobieństw czynników wpływających na rozwój mięśni u człowieka i zwierząt. Muszę powiedzieć, że byłem podekscytowany jasnością moich ustaleń, a to pojawia się raczej rzadko w moich eksperymentach, ale w tym przypadku wszystkie dane były absolutnie jednoznaczne. Wygląda to tak, że jeśli ćwiczysz i bierzesz sterydy, to masz większe mięśnie, jeśli przestajesz brać, to tracisz masę mięśniową ale stymulowane wcześniej komórki mięśniowe są jak tymczasowo zamknięte fabryki, które będą gotowe do startu, by produkować białka, jak tylko znowu zaczniesz ćwiczyć”.

Oczywiście Justin Gatlin, niepokonany w bieżącym roku, nie miał pozytywnego wyniku testu antydopingowego od momentu powrotu do sportu w 2011 roku, po 4 latach zawieszenia. Normalnie za swoje dopingowe postępowanie powinien zostać ukarany skumulowaną 8 letnią przerwą w startach, ale skrócono mu ją o połowę decyzją panelu arbitrażowego. Mimo tego sportowiec został nominowany przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną (IAAF) na najlepszego zawodnika mijającego roku, co wywołało oburzenie w środowisku tej dyscypliny sportu. Dla przykładu bardzo negatywnie na tę nominację zareagował inny lekkoatletyczny gwiazdor, niemiecki dyskobol Robert Hartig, który na znak protestu poprosił o usunięcie swego nazwiska z listy nominowanych zawodników.

Na wizerunek Gatlina i jego sportowe dokonania niekorzystnie wpływa także fakt, że jeszcze niedawno był on trenowany przez Trevora Grahama, zawieszono go dożywotnio trenera po tym, jak 8 prowadzonym przez niego zawodnikom (m.in. Marion Jones i Tim Montgomery) udowodniono stosowanie zabronionych środków. Aktualnie szkoleniowcem Justina Gatlina jest, do niedawna jeszcze doskonały sprinter, Denis Mitchel, który także był karany 2 letnim zakazem startu za stosowanie dopingu. Pomimo tego agent zawodnika, świetny w przeszłości płotkarz na 110 metrów, Renaldo Nehemiah odpiera wszystkie zarzuty, wypowiadając się w jednym z wywiadów dla stacji BBC „Justin już w przeszłości mógł biegać tak jak teraz albo nawet szybciej, gdyby nie nadgorliwy charakter jego byłego trenera,

wspomnianego już wcześniej Trevora Grahama. Jego błąd, według słów agenta, miał polegać na zbyt szybkiej chęci uczynienia Gatlina jeszcze szybszym w jeszcze krótszym czasie, co nie było niestety związane z naturalną drogą jego rozwoju. Dlatego, to jakie wyniki teraz osiąga nie jest dla mnie żadnym zaskoczeniem. Jego organizm wypoczął przez 4 lata, co w połączeniu z wrodzonym talentem i determinacją przyniosło spodziewane efekty. W kontekście kierowanych wobec niego dopingowych oskarżeń ciągle mówię Justinowi – „musisz wiedzieć, że zawsze będą wokół Ciebie ludzie, którzy nigdy Ci nie wybaczą, ale wybaczenie nie jest częścią twojego DNA. To jest część twojego życiowego dziedzictwa, którego nigdy nie pokonasz ze względu na decyzje podjęte wiele lat temu”.



Przypominamy, że w listopadzie 2013 roku, podczas światowego sympozjum w RPA WADA zatwierdziła nowe, bardziej restrykcyjne kary dla zawodników stosujących doping. Od 1 stycznia 2015 roku podstawowy wymiar sankcji dyscyplinarnej wzrośnie z 2 do 4 lat.

WYWIAD Z FRANCISCO BOZA

UCZESTNIKIEM VII IGRZYSK OLIMPIJSKICH I SREBRNYM MEDALISTĄ W STRZELECTWIE Z LOS ANGELES CZŁONKIEM KOMITETU WYKONAWCZEGO WADA I PREZYDENTEM AMERYKAŃSKIEJ RADY SPORTU

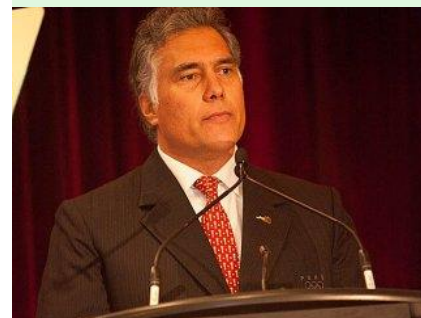
Jest pan prezydentem Rady Sportu Amerykańskiego (CADE). Jakie są główne priorytety działania tej organizacji i jak ważne miejsce zajmują w niej sprawy związane z walką z dopingiem?

Naszym głównym celem jest promocja i rozwój sportu w naszym regionie. Chcemy to robić nie poprzez poprawę wyników w sporcie, ale poprzez kreowanie kultury sportu jako bardzo ważnego elementu życia publicznego. Jak wiemy obie Ameryki charakteryzują się dużą różnorodnością sportu i z tego względu jest to bardzo korzystne, bowiem jedne kraje od drugich mogą czerpać wzorce, doświadczenia i nowe pomysły na szeroko rozumianą aktywność fizyczną. Mówiąc o takiej wymianie mamy na myśli przede wszystkim wszelką pomoc związaną z zarządzaniem w sporcie, ale także pomoc w budowaniu modeli badawczych w obszarze sportu i promocję uniwersalnych wartości właśnie poprzez sport. Jeśli chodzi o zagadnienia związane z walką z dopingiem, to są one dla nas niezmiernie ważne i rozciągają

się tak naprawdę na wszystkie aspekty sportu. O tym powinna wiedzieć jak największa część społeczeństwa i taki przekaz staramy się do niego kierować. Aby to osiągnąć mocno promujemy walkę z dopingiem, stawiamy na badania i edukację. Aktualnie priorytetowym dla nas zadaniem, ale także dużym wyzwaniem, jest skuteczne wprowadzenie od 1 stycznia 2015 roku nowych zapisów Kodeksu WADA.

W tym roku otrzymał pan nominację do Komitetu Wykonawczego WADA. Jak pan myśli, co uda się panu osiągnąć w okresie uczestnictwa w tym gremium?

Musimy zgodzić się z tym, że Światowa Agencja Antydopingowa, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności otaczające współczesny sport, wpływa dzisiaj globalnie na jego kształt. Przekonany jestem, że dzięki naszej dalszej ciężkiej pracy i nieustającej determinacji naszych partnerów obronimy sport i uczestniczących w nim zawodników przed dopingiem. W tym znaczeniu największym



Francisco Boza

osiągnięciem byłoby zwiększenie udziału rządów i ich wkładu finansowego w funduszu badań antydopingowych. Wtedy zawsze będziemy o jeden krok do przodu w poszukiwaniu czystego sportu. Nie możemy również zapomnieć, że w tej antydopingowej maszynie działają jeszcze inne podmioty, takie jak narodowe agencje antydopingowe oraz różnorakie organizacje sportowe i publiczne, które poprzez swoją misję zobowiązane są do prowadzenia walki z dopingiem w oparciu o prawnie regulowane zapisy Kodeksu Antydopingowego.

Czy jako były zawodnik, medalista olimpijski jest pan w stanie przynieść unikalną i nową jakość do działań związanych ze zwalczaniem dopingiu i skąd w ogóle wzięła się u pana pasja, aby promować czysty sport?

Jednym z najlepszych sposobów, aby uczyć i rozprzestrzeniać wartości jest uprawianie sportu na każdym poziomie, ponieważ nie tylko słyszy się o nim, ale żyje się nim na co dzień - na treningu i na zawodach. Moi rodzice zawsze byli blisko sportu, wspierali mnie przez całą moją karierę i uczyli ważnych wartości, dzięki czemu mogłem uprawiać sport i reprezentować mój kraj. Byłem dumną częścią naszego narodowego zespołu na igrzyskach przez ponad 30 lat i utwierdziłem się w przekonaniu, że czysty sport istnieje.

Czy napotkałeś w trakcie swojej kariery na doświadczenie związane z dopingiem, które mocno na ciebie wpłynęło?

Ciągle pamiętam mój pierwszy test antydopingowy. Byłem wówczas bardzo zdenerwowany i jestem pewny, że wielu zawodników tak samo reaguje, kiedy pierwszy raz są badani. Z czasem, gdy stałem się bardziej doświadczony, przyzwyczałem się do testów i nigdy nie wpłynęły one na mój sportowy wynik. W czasie kiedy miałem kontrole próbki

pobierane były na końcu zawodów, ale przed ceremonią dekoracji. W dzisiejszych czasach procedury się zmieniły - jest więcej testów bardziej selektywnych, wykonywanych poza zawodami, ale zawodnicy nadal muszą być informowani jak dokonywać właściwych wyborów, aby nie zostać zaskoczonym przez kontrolę.

Co jeszcze zawodnicy mogą dzisiaj zrobić, aby pomóc promować czysty sport?

Przede wszystkim myślę, że powinni całkowicie zdawać sobie sprawę ze znaczenia jakie mają w społeczeństwie. Dzięki mediom oraz popularnym komunikatorom rośnie ich popularność i stają się wzorami dla innych - przez to mogą się przyczynić pozytywnie do fair play i promocji czystego sportu. Coraz więcej znanych zawodników jest zaangażowanych w edukacyjne programy, kierowane szczególnie do młodych sportowców. Zawsze miło jest usłyszeć opowieść od innego zawodnika podziwianego w młodości i dlatego młodzi zawodnicy są zobowiązani do czystego sportu już od samego początku.

Czy zawodnicy wahają się mówić na rzecz czystego sportu?

Zawodnicy młodego pokolenia już są świadomi zagadnień



antydopingowych. Dla nich jest to norma rozmawiać o tym i opowiadać się za czystym sportem. Ważne jest utrzymanie ich zaangażowania w promocję czystego sportu przez wspomaganie programów edukacyjnych i wartości fair play, a także poprzez zabawę i ciekawe zajęcia dla młodzieży oraz poprzez programy kierowane do multidyscyplinarnych zespołów.

Jakie są główne priorytety antydopingowe w pana regionie i jaki następny rozdział można by o tym napisać?

Rok 2015 będzie rokiem wyzwania z uwagi na konieczność wprowadzenia nowego Kodeksu, rządy muszą zaadoptować zapisy kodeksu do wewnętrznych krajowych regulacji. To jest dla nas teraz główne zadanie. Oczywiście w dalszym ciągu WADA rozwija inne aktywności. Rządy i narodowe agencje antydopingowe bardzo ściśle współpracują ze sobą i to będzie prowadziło do płynnego transferu z Kodeksu do każdego kraju.

STRONA INTERNETOWA POŚWIĘCONA OFIAROM STOSOWANIA DOPINGU

W Niemczech od pewnego czasu istnieje strona internetowa (www.no-doping.org) poświęcona ofiarom systemu dopingowego w tym kraju. Utworzono ją w celu pomocy takim osobom, aby ich życie po zakończeniu kariery sportowej było łatwiejsze i maksymalnie minimalizowało szkody wynikłe z okresu stosowania substancji zabronionych.

Twórcy strony udzielają pomocy obecnym i dawnym zawodnikom znajdującym się w trudnym położeniu, proponując im rozwiązania prawne, opracowując dokumenty oraz pokazując różnorodne rodzaje prewencji. Przyjmują w ten sposób status nieformalnego publicznego obrońcy i „naprawiacza” krzywd, działając czasem wbrew interesom współczesnego sportu. Od samego początku, czyli od 2013 roku, kiedy w Berlinie powstawała ta poradnia integracyjna każdy tydzień jej działalności przynosił nowe doświadczenia. Według autorów serwisu niezwykle cenne jest to, że każda nowa osoba rejestrująca się do niego w sposób poważny przedstawia swoją historię i może liczyć na pełne zaufanie oraz dyskrecję. Od początku swojej działalności poradnia



stara się być coraz lepsza i działać skuteczniej na rzecz pokrzywdzonych sportowców. Aktualnie zabiega o wypłatę tzw. politycznych emerytur dla ofiar systemu dopingowego działającego w nieistniejącej już od lat Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD). Nadszedł czas, aby po 25 latach od zburzenia muru berlińskiego wszystkim takim zawodnikom dać finansowe zadośćuczynienie i zapewnić państwową pomoc, która byłaby przeznaczona zarówno dla zawodników z byłej NRD jak również zawodników zachodnich Niemiec, z okresu po zjednoczeniu w 1989 roku.

Trzeba zaznaczyć, że ta organizacja jest punktem kontaktowym dla prawnych, medycznych i psychologicznych ekspertów, służącym wszystkim pokrzywdzonym bez względu na to czy szkody miały miejsce teraz czy w przeszłości. Dodatkowo organizacja prowadzi szeroką kampanię informacyjno - edukacyjną na temat zagrożeń i zdrowotnych konsekwencji stosowania doping. Tu skupia się głównie na pracy z młodym pokoleniem zawodników, organizując dla nich sesje edukacyjne w szkołach i klubach.

WADA ROZMAWIA Z KENIĄ O POTRZEBIE UTWORZENIA SILNEJ NARODOWEJ AGENCJI ANTYDOPINGOWEJ W TYM KRAJU

Przedstawiciele światowej Agencji Antydopingowej (WADA), Norweskiej Agencji Antydopingowej i Chińskiej Agencji Antydopingowej spotkali się w końcu ubiegłego roku z przedstawicielami rządu kenijskiego w południowoafrykańskim Cape Town. Głównym tematem rozmów toczonych z kenijską delegacją pod przewodnictwem ministra sportu, kultury i sztuki dr Hassana Wario Arero było przekonanie odpowiedzialnych w tym kraju za sport oficjeli o pilnej potrzebie utworzenia silnej narodowej agencji antydopingowej.

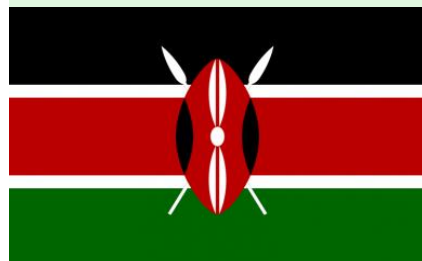
Termin spotkania zbiegł się w czasie z opublikowanym raportem, którego główny wniosek mówi o konieczności jak najszybszego utworzenia w Kenii takiej placówki. W wydanym po spotkaniu oświadczeniu, dyrektor generalny WADA - David Howman powiedział, że prowadzone rozmowy były na tyle konstruktywne, że doprowadziły do zgody co do rychłego powstania takiej agencji.

„Jesteśmy właśnie na drodze inicjowania procesu tworzenia takiej organizacji, co było jednym z głównych wniosków powstałego wcześniej raportu. Pod nadzorem WADA Kenia może liczyć na pełne zaufanie i silną pomoc ze strony Norwegii, Chin oraz innych krajów w budowie skutecznego systemu antydopingowego. Kenijski rząd jest zdeterminowany, by współpracować w tym zakresie z WADA w celu ochrony czystego sportu i zawodników biorących w nim udział”

dodał dr Arero. W toku prowadzonych rozmów ustalono, iż WADA będzie nadzorowała kompleksowy plan działań zmierzających do powstania agencji, a Norwegia i Chiny zapewnią szkolenia techniczne i doradztwo w całym procesie. Zapowiedziano także następne spotkania już w 2015 roku, w celu monitorowania postępu działań w tym zakresie, a Kenia jako kraj przewodzący afrykańskiej regionalnej strefie antydopingowej ma za zadanie koordynować walkę z dopingiem na terenie Burundi, Egiptu, Erytrei, Etiopii, Ghany, Rwandy, Sudanu, Tanzanii i Ugandy.



**WORLD
ANTI-DOPING
AGENCY**





Komisja do Zwalczenia
Dopingu w Sporcie

Komisja do Zwalczenia Dopingu w Sporcie

Ul. Łazienkowska 6A,
00-449 Warszawa

Tel./Fax:

(+48) 22 529 89 12

E-Mail:

biuro@anty doping.pl

Web Site:

www.antydoping.pl

www.saynotodoping.pl

Facebook:

www.facebook.com/komisja.antydopingowa

